

Janusz Smołucha

Akademia Ignatianum w Krakowie

Ambrogio Contarini i jego podróż na Wschód. Okoliczności nawiązania kontaktów dyplomatycznych przez Wenecję i Polskę z Persją w drugiej połowie XV wieku.

Jednym z najważniejszych problemów politycznych, z jakimi zmagaly się państwa chrześcijańskie pod koniec wieków średnich, było zagrożenie ze strony Turcji osmańskiej. Po podboju rozległych terenów na Bałkanach – zajęciu Bułgarii, Grecji i Serbii – muzułmańskie wojska zaczęły coraz bardziej napierać na południowe granice Węgier. W śmiertelnym niebezpieczeństwie znalazły się również leżące we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego posiadłości Republiki Weneckiej. Serenissima jako pierwsza dostrzegła potencjalnych sojuszników w wojnie z Osmanami wśród turkomańskich ludów zamieszkujących wschodnią Anatolię i Persję. Wkrótce po upadku Konstantynopola w 1453 r. na czoło potencjalnych sojuszników chrześcijan w ich walce z Turkami wysunął się Uzun Hassan (1423–1478), władca plemienia Ak-kojunlu (Białe Owce). W 1458 r. poślubił on Teodorę, córkę cesarza Trapezuntu Jana IV Komnena, gwarantując jej wolność wyznania. Uzun Hassan objął protektorat nad Trapezuntem i zaczął wchodzić w coraz to nowe alianse polityczne z chrześcijanami, mające ostrze antytureckie¹. W 1467 r. udało mu się pokonać swoich pobratymców zwanych

1. J. E. Woods, *The Aqquyunlu. Clan, Confederation, Empire*, Salt Lake City 1999, s. 88–89; K. M. Setton, *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, vol. 2, Philadelphia 1978, s. 222; A. Bryer, *Greeks and Türkmens. The Pontic Exception*, „Dumbarton Oaks Papers”, 29, (1975), s. 136–137; C. Baskins, *The Bride of Trebizond. Turks and*

Kara-kojunlu (Czarne Owce) i zająć ich tereny. Bezpośrednio po triumfie nad Czarnymi Owcami Uzun Hassan wykorzystał zamieszki w Persji i przyłączył do swojego państwa kolejne ziemie. Pod koniec lat 60. XV w. posiadłości Uzun Hassana rozciągały się w obecnych granicach Azerbejdżanu, Armenii oraz znacznej części terytorium obecnego Iraku i Iranu. Na podległych sobie ziemiach przeprowadził reformy ustrojowe i wojskowe, które ujednoliciły stosunki administracyjne i prawne. Oprócz muzułmanów, głównie nurtu szyickiego, jego poddanymi byli liczni chrześcijanie: Ormianie, Gruzini oraz greccy uciekinierzy z podbitego przez Turków w 1461 r. Cesarstwa Trapezuntu. Stolicą tego państwa było miasto Tabriz, leżące obecnie w północno-zachodnim Iranie². Wzrost potęgi Uzun Hassana był z niepokojem obserwowany nad Bosforem. Starcie zbrojne między obydwoma wschodnimi potęgami było tylko kwestią czasu³.

W latach 60. XV w. Uzun Hassan zaczął coraz śmielej występować przeciwko sułtanowi Mehmedowi II. Wspierał militarnie przeciwników Turcji osmańskiej i nawiązywał kontakty polityczne i dyplomatyczne z państwami chrześcijańskimi. Jego posłowie pojawili się najpierw w Wenecji, która w tamtym czasie przygotowywała się do wojny z Turcją⁴. W odpowiedzi w roku 1463 rząd wenecki zdecydował się wysłać do Tabriz swojego pierwszego ambasadora – doświadczonego polityka i dyplomata Lazzaro Quiriniego. Rozminął się on w drodze z posłem Uzun Hassana o imieniu Mamenatazab, który pojawił się w Wenecji 13 marca 1464 r.⁵ W następnym roku nad laguny przybył wysłannik perski o imieniu Kasam-Hasan⁶. Te pierwsze misje były początkiem całej serii dyplomatycznych kontaktów między Persją a światem zachodnim. Po dotarciu do Włoch perscy

Turkomens on a Florentine Wedding Chest, circa 1460, „Muqarnas. An Annual on the Visual Cultures of the Islamic World” 29 (2012), s. 90–91.

2. J. E. Woods, *The Aqqyunlu...*, s. 96–120; V. Minorsky, *The Aq-Qoyunlu and Land Reforms*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London” 17 (1955), s. 449–450.
3. F. Babinger, *Mehmed the Conqueror and His Time*, Princeton 1978, s. 302n.; K. M. Setton, *The Papacy...*, dz. cyt., s. 237–238.
4. G. Rota, *Diplomatic Relations between Safavid Persia and the Republic of Venice. An Overview*, w: *The Turks*, vol. 2, ed. H.C. Guzel, C.C. Oguz, O. Karatay, Ankara 2002, s. 580.
5. G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, Torino 1865, s. 3–4; S. Auld, *Renaissance Venice, Islam and Mahmud the Kurd. A metalworking enigma*, London 2004, s. 52.
6. G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, dz. cyt., s. 4.

wysłannicy zatrzymywali się najpierw w Wenecji, która odgrywała wówczas rolę największego centrum wymiany ludzi i idei między Wschodem a Zachodem. Rząd republiki św. Marka był zainteresowany utrzymaniem dominującej pozycji na Morzu Śródziemnym i wykorzystywał wszystkie nadarzające się okoliczności. Dysponujący potężną flotą wojenną Wenecjanie zdecydowani byli powstrzymać ekspansję turecką od strony morza. Potrzebowali jednak sojuszników, którzy zagroziłiby Turkom drogę lądową. Wydawało się, że taką rolę może wziąć na siebie w tamtym czasie rządzone przez dynastię Jagiellonów państwo polsko-litewskie⁷.

Królestwo Polskie przez długi czas nie miało bezpośredniej styczności z Turkami osmańskimi. Podboje tureckie zapoczątkowane w połowie XIV w. na Bałkanach odbijały się nad Wisłą jedynie dalekim echem. Na przełomie XIV i XV w. cały ciężar obrony południowych granic Europy spoczywał prawie wyłącznie na barkach Węgrów. Wielu rycerzy i zaciężnych z Polski z własnej inicjatywy uczestniczyło w prowadzonych przez nich wojnach z Turcją w czasie rządów Ludwika Wielkiego, a następnie Zygmunta Luksemburskiego⁸. Większe zaangażowanie strony polskiej w sprawy tureckie nastąpiło wtedy, gdy po krótkim panowaniu Albrechta Habsburga, na węgierskim tronie w maju 1440 r. zasiadł król Władysław III Jagiellończyk. Na dużą skalę zaczął on wykorzystywać posiłki wojskowe z Polski do walki z osmańską Turcją. Po kilku śmiałych wyprawach w głąb terytorium tureckiego wspierana przez Polaków armia węgierska 10 listopada 1444 r. została rozbita pod Warną na brzegach Morza Czarnego. Król Polski i Węgier Władysław III poległ śmiercią tragiczną, a wraz z nim zginął kwiat rycerstwa polskiego⁹. Pamięć o tej klęsce przez długi czas powstrzymywała kierowników polityki polskiej przed bezpośrednim zaangażowaniem się w wojnę z Turcją.

W drugiej połowie XV w. państwu polsko-litewskiemu zaczęły zagrażać najazdy Tatarów. Stali się oni w tamtym czasie zależni od Turcji, która nie omieszczała wykorzystywać ich w swojej polityce wobec Europy

7. J. Smołucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków 1999, s. 17–18.

8. J. Grygiel, *Udział rycerstwa polskiego w walce z Turkami w czasach panowania Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 102 (1992), s. 75–85.

9. J. Jefferson, *The Holy Wars of King Wladislas and Sultan Murad. The Ottoman-Christian Conflict from 1438–1444*, Leiden 2012, s. 471–487.

Środkowo-Wschodniej. Obawiając się wzrostu potęgi tureckiej, kancelaria królewska zaczęła gromadzić informacje o znaczeniu politycznym i wojskowym, odnoszące się do sytuacji na rozległych stepach rozciągających się między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim. Materiałów tych dostarczali głównie trudniący się handlem Ormianie i Żydzi, a także Włosi z Kaffy i innych miast leżących na Krymie¹⁰.

Nowych możliwości kontaktu z Persją poszukiwała Republika Wenecka, która po wybuchu wojny z Turcją w 1463 r. utraciła kontrolę nad szlakami morskimi na wschodnim obszarze Morza Śródziemnego. Poselstwa perskie mogły od tego czasu poruszać się bezpiecznie jedynie drogą lądową przez ziemie ruskie państwa polsko-litewskiego. Była to jedna z przyczyn coraz bliższej współpracy politycznej i dyplomatycznej między Wenecją a Królestwem Polskim. W kwietniu 1471 r. przebywający w mieście nad lagunami polski poseł Jakub z Dębna wziął udział w pertraktacjach z wysłannikiem Uzun Hassana, Mirathem. Przedmiotem rozmów było zawarcie antytureckiego sojuszu. Obydwaj dyplomaci zostali „dobrze poinformowani” przez rząd Republiki Weneckiej i udali się wspólnie do Rzymu na dalsze rozmowy z papieżem¹¹.

O zaangażowaniu Polski w sprawy wschodnie na początku lat 70. XV w. świadczy treść instrukcji poselskiej, jaką otrzymał od senatu Republiki Weneckiej poseł do władcy Persji Caterino Zeno. Zapisano w niej, że także król polski Kazimierz jest gotów do zawarcia antytureckiego sojuszu z Uzun Hassanem. Pod rokiem 1472 w *Rocznikach, czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza znajduje się informacja, że około połowy lipca do przebywającego w Krakowie króla Polski Kazimierza przybyło uroczyste poselstwo od Uzun Hassana. Na jego czele stał lekarz – Żyd

10. J. Smołucha, *Między Warną a Mohaczem. Zagrożenie tureckie w Polsce w świetle wybranych traktatów*, „Studia Historyczne” 38 (1995) nr 4, s. 462.
11. *Magyar diplomaciai emlékek Mátyás király korából 1458–1490*, ed. I. Nagy, vol. 2, Budapest 1875, nr 151, s. 214; B. Stachoń, *Polska wobec weneckich projektów użycia Persów i Tatarów przeciw Turcji w 2 poł. XV wieku*, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878–1928*, Lwów 1929, s. 152; K. Baczkowski, *Callimaco e le ambascerie veneziane in Polonia negli anni 70 del XV secolo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 110 (1994), s. 44. W sierpniu 1471 roku perskie poselstwo zostało z wielkimi honorami przyjęte w Watykanie. A.M. Piemontese, *L'ambasciatore di Persia presso Federico da Montefeltro, Ludovico Bononiense O.F.M e il Cardinale Bessarione*, „Miscellanea Bibliothecae Apostolicae Vaticanae” 11 (2004), s. 543–544.

o imieniu Izaak. Stając przed polskim królem, wychwalał on potęgę swojego władcy, wspominał o niedawnych zwycięstwach Uzun Hassana nad Turkami, które doprowadziły do odbicia wielu miast anatolijskich, w tym Trapezuntu. Po wysłuchaniu tego poselstwa Kazimierz Jagiellończyk złożył obietnicę przyłączenia się w przyszłości do wojskowego sojuszu z Persami¹².

Z zapisek weneckiego kronikarza Domenica Malipiera dowiadujemy się, że poselstwo perskie dotarło do Polski poprzez leżącą na Krymie Kafkę¹³. Aby dostać się na dwór polskiego króla podążało, najprawdopodobniej odwiecznym szlakiem ruskim przez Lwów do Krakowa. Miał on jednak dwie odnogi: południową *Via Tartarica* i północną, biegnącą przez Kijów *Magna Strata*¹⁴. Nie wiemy niestety, która z nich została wówczas wybrana w marszrucie do stolicy Królestwa Polskiego.

O wiele więcej wiadomo o tym, jak wyglądała droga posłów chrześcijańskich zdążających do Persji. Przekazy te są o tyle ciekawe, że znaleźć w nich można najstarsze opisy ziem polskich i ruskich. Jednym z pierwszych opisów tego typu są zapiski prowadzone w drodze na dwór Uzun Hassana w Tabriz przez weneckiego posła Ambrogia Contariniego¹⁵. W daleką podróż wyprawił się on z polecenia rządu Republiki Weneckiej 23 lutego 1474 r. Towarzyszyli mu Stefano Testa — osobisty kapelan i sekretarz, tłumacz i dwoje służących. Dla wszystkich uczestników wyprawy przygotowano specjalne grube ubrania, w których zaszyte zostały pieniądze na podróż. Ponieważ do Wenecji dotarły informacje o blokadzie przez Turków przeprawy z Cypru do Azji Mniejszej, Contarini zdecydował się na podróż lądową. Poprzez Niemcy, Królestwo Polskie i Ruś chciał on dotrzeć do Kaffy nad Morzem Czarnym. Stamtąd, omijając posiadłości tureckie i góry Kaukazu, zamierzał przedostać się do Persji. Pierwszy etap podróży Ambrogio Contarini i jego towarzysze przemierzali jadąc konno przez Trydent i alpejską przełęcz Brenner¹⁶. Następnie włoska grupa udała się

12. *Joannis Dlugossi Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, vol. 12 (1462–1480), Kraków 2005, s. 290; K. Baczkowski, *Callimaco e le ambascerie veneziane...*, dz. cyt., s. 44–45.

13. D. Malipiero, *Annali veneti dall'anno 1457 al 1500*, vol. 1, Vieuusseux 1843, s. 71.

14. H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przełęcz Historyczny” 4 (1973), s. 697–699.

15. O.-H. Storz, *Die persische Karte. Venezianisch-persische Beziehungen um 1500*, Berlin 2009, s. 32–38.

16. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, ed. M. Milanese, vol. 3, Turin 1980, s. 581–582; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 56.

do Innsbrucka, aby poprzez Augsburg 10 marca dotrzeć do Norymbergii. Ambrogio Contarini dowiedział się tutaj o obecności w tym mieście polskich posłów, Stanisława Kurozwęckiego i Pawła Jasieńskiego, którzy 11 i 13 marca negocjowali traktat przymierza między cesarzem Fryderykiem III a Jagiellonami przeciw Maciejowi Korwinowi, a następnie przygotowywali się do powrotu do Polski¹⁷. Zwrócił się więc do nich z prośbą o możliwość towarzyszenia im w drodze. Ujawnił przy tym, iż ma przy sobie listy od rządu Republiki Weneckiej do króla Kazimierza Jagiellończyka. W tej sytuacji polscy posłowie nie mogli odmówić prośbie. W dużej kawalkadzie liczącej około 60 osób Wenecjanie ruszyli wraz z nimi poprzez ziemie niemieckie w kierunku Frankfurtu nad Odrą. Do tego miasta „murowanego i pięknego” dotarli 29 marca¹⁸. W drodze do granicy Królestwa Polskiego miejscowy władca, margrabia brandenburski, przez wzgląd na uszanowanie dla posłów oddelegował duże grono swoich żołnierzy. Odprowadzili oni w ordynku całą grupę aż do Międzyrzecza, pierwszego miasta leżącego po stronie polskiej. Według Contariniego było ono „małe, ale dość piękne z zameczkiem”¹⁹. 2 kwietnia cała kawalkada zawitała do Poznania. Stolica Wielkopolski spodobała się Contariniemu z powodu dobrze utrzymanych domów i ulic. W Wielki Czwartek, 9 kwietnia 1474 r., Wenecjanie dotarli do Łęczycy, dokąd dwa dni później zawitał również Kazimierz Jagiellończyk²⁰. Biorąc pod uwagę odległość między Poznaniem a Łęczycą (ok. 170 km), łatwo można obliczyć, że grupa Contariniego poruszała się na terenie Polski ze średnią prędkością około 25 km na dzień.

Gdy król dowiedział się o pobycie w mieście weneckiego posła, nakazał przydzielić mu wygodne mieszkanie oraz stosowne ubranie. W trakcie audiencji, która odbyła się 13 kwietnia, Contarini przedstawił Kazimierzowi Jagiellończykowi cel swojej misji. Zapewne przez ostrożność nie ujawnił jednak we wspomnieniach dokładniejszej relacji z rozmów. Wobec narastającego konfliktu z Maciejem Korwinem sprawa krucjaty musiała chwilowo

17. Polskim posłom towarzyszył poseł króla Czech. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 583; K. Baczkowski, *Callimaco e le ambascerie veneziane...*, dz. cyt., s. 46.

18. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 583; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 57.

19. „[...] Adì 31 entrammo in Messriza, prima terra del detto re di Polonia, picciola e assai bella, con uno casteletto”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 583.

20. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 584; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 57.

zejść na drugi plan. Król zaakceptował wszakże propozycje Contariniego i ofiarował mu swoją pomoc. Przydzielił on Wenecjanom na dalszą drogę dwóch przewodników: „jednego przez Polskę, a drugiego przez Ruś Dolną, aż do miejsca zwanego Kijów”²¹. Z powodu skaleczenia stopy Contarini nie mógł jechać dalej konno. Przygotowano więc dla niego mały wóz, którym udał się w dalszą drogę. Podróżnicy regularnie zatrzymywali się na noclegi w odpowiednich do tego miejscach. Contarini wspomina w swoim dzienniku, że jechał przez kraj, który miejscami wydawał mu się bardzo ubogi²². 19 kwietnia wenecki poseł dotarł z towarzyszącymi mu osobami do Lublina. W tamtejszym zamku przebywali wówczas synowie królewscy wraz ze swoim wychowawcą, słynnym dziejopisem Janem Długoszem. Wenecjanin nie omieszkał ich odwiedzić, a jeden z królewiczów popisał się przed nim mową wygłoszoną po łacinie. Jak przypuszczał Contarini, spotkanie z królewiczami zostało zorganizowane na wyraźną prośbę samego króla²³. Po opuszczeniu Lublina poselstwo wolno posuwało się przez ziemie ruskie coraz dalej na wschód. Z trudem przedzierało się przez bezkresne lasy. Tylko gdzieniegdzie natrafiano na małe zameczki lub domostwa. 24 kwietnia grupa Contariniego dotarła do Łucka, gdzie był zamek, tyle że drewniany²⁴. Jak zauważył wenecki poseł, miejsce to nie było bezpieczne z powodu znajdujących się tam ludzi. Prawie wszyscy byli pijani i zachowywali się w stosunku do przybyłych bardzo agresywnie. Contarini zanotował, że spożywali oni bez umiaru napój alkoholowy sporządzony na bazie miodu, o wiele mocniejszy niż wino²⁵.

21. „[...] una per la Polonia, l'altra per la Rossia bassa, fino a un luogo che si chiama Chio over Magraman”, G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 584; Magraman to przekręcona tatarska nazwa Kijowa — Mankirmen. Zob. *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, opr. J. Gintel, Kraków 1971, s. 110.
22. „[...] e ogni giorno e notte trovavamo alloggiamenti, ora assai buoni ora altramente; e mostra d'esser povero paese”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 584.
23. R. Jaworski, *Relacja Ambrogio Contariniego jako źródło do edukacji synów Kazimierza Jagiełły*, w: *Z tradycji historii kultury i oświaty. Studia ofiarowane Jerzemu Kukulskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, red. M. Pindera, Piotrków Trybunalski 2007, s. 201–202; J. A. Wadowski, *Kościół Lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 43–44; B. Stachoń, *Polska wobec weneckich projektów...*, dz. cyt., s. 157.
24. „[...] E venimmo adì soprascritto in una terra chiamata Iusch, che ha assai buon castello, ma di legname”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 585.
25. „[...] non hanno vino, ma fanno di mele certa beuanda, che imbracia molto piu che'l vino”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 585; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 58.

Po krótkim postoju w Łucku Contarini i jego towarzysze ruszyli w dalszą drogę. Na dłużej zatrzymali się w zbudowanym w całości z drewna („razem ze swoim zamkiem”) Żytomierzu. Po opuszczeniu tego miejsca zaczęto podróżować „przez niebezpieczne lasy, pełne złych ludzi”. Weneccjanin żalił się, że trudno było w tej puszczy znaleźć miejsce na nocleg pod dachem i jakąkolwiek strawę. Rozbito więc obóz w środku puszczy. W tych spartańskich warunkach ze względów na bezpieczeństwo nawet Contarini zmuszony był pełnić nocną straż²⁶. Sytuacja poprawiła się nieco, gdy 30 kwietnia podróżujący dotarli do Białogródku nad rzeką Irpień, oddalonego 15 km od Kijowa. Znajdował się tam biały zamek (*castello bianco*), w którym miał zwyczaj zatrzymywać się sam król. Podróżujący wybrali to miejsce na nocleg, jednak, jak wspomina Contarini, „z wielką dla siebie niewygodą”²⁷.

1 maja 1474 r. grupa Contariniego, po pokonaniu z Lublina około 600 km, dotarła do Kijowa²⁸. W imieniu króla Kazimierza Jagiellończyka miastem zarządzał wówczas pierwszy wojewoda tej ziemi, Marcin Gasztołd. W swoich zapiskach wenecki poseł nazywa go „Pammartin”, czyli „Pan Marcin”. Choć Marcin Gasztołd był Litwinem, Contarini określa go w swoich zapiskach mianem Polaka i katolika. Weneccjanin nie szczędził pod jego adresem przykrych uwag za oddanie mu do dyspozycji niewygodnego mieszkania; chwalił wojewodę jedynie za dostarczenie dobrego prowiantu. Być może chcąc się zrehabilitować Gasztołd przyjął Contariniego na wystawnej uczcie. W jej trakcie poinformował go, że na prośbę króla Kazimierza pomoże weneckiemu poselstwu bezpiecznie dostać się do Kaffy. Jak twierdził, była ku temu dobra okazja, bo do Kijowa zbliżał się litewski poseł udający się do tatarskiego chana na Krym. Ten zaś dla bezpieczeństwa wysłał naprzeciw niego 200 swoich wojowników. Wojewoda radził, aby grupa Contariniego przyłączyła się do tego egzotycznego orszaku i wraz z nim podążyła w kierunku Kaffy. Gdy dziesięć dni później zapowiadany poseł litewski przybył do Kijowa,

26. „[...] Adì 25 partimmo di li, e la sera venimmo a una villa chiamata Aitomir, tutta fabricata di legnami, col suo castello; e partiti di li, tutto il dì 29 cavalcammo per boschi molto pericolosi, per esservi d'ogni condizione d'uomini tristi, e non trovando la sera allogiamento, dormimmo nei detti boschi, senza cosa alcuna da mangiare, e mi convenne tutta la notte far la guardia”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 585.

27. „[...] Adì 30 venimmo in Belingraoch, castello bianco, ove era la stanza della maestà del re, e lì allogiammo con gran dissagio. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 585; *Cudzoziemcy o Polsce...*, dz. cyt., s. 110.

28. O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 58.

zgodził się zabrać ze sobą w dalszą drogę Contariniego oraz jego towarzyszy. 11 maja, po zwyczajowej wymianie podarunków i wynagrodzeniu przewodników, poseł wenecki z powodu uciążliwego urazu nogi wsiadł do swojego wozu i udał się w dalszą drogę. Wiodła ona na południe, wzdłuż brzegów Dniepru aż do Czerkasów, dokąd podróżujący dotarli 15 maja²⁹.

W Czerkasach kilka dni oczekiwano na obiecanych Tatarów. Dopiero po ich przybyciu cała grupa udała się w dalszą drogę poprzez Dzikie Pola w kierunku Krymu. Po ponownym dotarciu do rzeki, która w opisywanym przez Contariniego miejscu była bardzo głęboka i miała „ponad milę szerokości”, zarządzono przeprawę. Polegała ona na tym, że sporządzono niewielkich rozmiarów drewniane tratwy, które w poprzek rzeki przeciągały zaprzężone do nich tatarskie konie. Zwierzęta płynęły, ciągnąc za sobą tratwy i znajdujących się na nich ludzi oraz pakunki. Contariniego, przyzwyczajonego przecież do podróży morskich, w tamtym momencie ogarnęła jednak wielka trwoga. Strach wzmógł się jeszcze bardziej po bezpiecznym dotarciu na drugą stronę rzeki. Wenecjanin dowiedział się bowiem, że Tatarzy zamierzają go zabrać ze sobą do swojego chana. Istniało niebezpieczeństwo, że podający się za Genuńczyka Contarini zostanie tam rozpoznany i wydany Turkom. Z pomocą tłumacza, opłaconego sumą 15 dukatów w złocie, udało mu się przekonać Tatarów do wyrażenia przez nich zgody na odłączenie się jego grupy i swobodną podróż do Kaffy³⁰.

Uwolnienie się od „opieki” krymskich Tatarów przyjął Contarini z wyraźną ulgą. Napisał że wreszcie został oddzielony od tych „śmierdzących końskim mięsem, przeklętych psów”³¹. Przy weneckim pośle pozostała tylko jego służba i jeden ze wspomnianych Tatarów, pełniący funkcję przewodnika. Po uciążliwej wędrówce przez wyschnięty i pozbawiony wody kraj grupa Contariniego dotarła w końcu do Kaffy 26 maja³². Choć miasto ciągle pozostawało pod kontrolą Genuńczyków jego samodzielność została mocno ograniczona w 1453 r. przez narzucenie przez Turków

29. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 586; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 59.

30. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 587; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 59–60.

31. „[...] ebbi piacere d'essermi separato da quelli maladetti cani, che puzzavano di carne di cavallo in modo che non si poteva star appresso loro”. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 588.

32. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 588; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 60.

trybutu. W Kaffie rezydował jeszcze konsul wenecki, w którego domu Contarini zastał Paola Ognibene, powracającego z misji do Persji po uzyskaniu zapewnień, że wojna z Turkami będzie kontynuowana³³.

W Kaffie zakończył się najbardziej interesujący, z punktu widzenia niniejszego artykułu, etap podróży Ambrogia Contariniego na wschód. Na koniec warto jeszcze podać najważniejsze fakty odnoszące się do jego dalszej wędrówki. Po pozyskaniu w Kaffie kolejnego tłumacza Contarini przepłynął się na drugą stronę Morza Czarnego, do portu Fasis w rejonie Kolchidy (obecnie Poti w Gruzji). Następnie, razem ze swoimi towarzyszami, przemierzył chrześcijańskie posiadłości Mingrelii i Gruzji. W drodze napotkali oni wiele niedogodności i przykrości ze strony miejscowej ludności. Z nadzieją na lepsze traktowanie cała grupa przekroczyła Mały Kaukaz i wkroczyła do Armenii. Weneckie poselstwo znalazło się wówczas na terytorium państwa Uzun Hassana. Niestety natrafiali jedynie na nieliczne osady, w których mogli nabyć coś do jedzenia. Na noc zatrzymywano się w miejscach, gdzie była jedynie woda dla koni, a za posłanie służyła im świeża trawa. W końcu po wielu miesiącach podróży, skrajnie wyczerpani, ale niezmiernie szczęśliwi, Contarini i jego towarzysze dotarli 4 sierpnia 1474 r. na dwór Uzun Hassana w Tabriz³⁴.

Podróż powrotną z Persji Ambrogio Contarini rozpoczął w czerwcu 1475 r. Trwała ona wiele miesięcy i przebiegała przez Astrachań oraz Moskwę, gdzie wenecki poseł spędził trochę czasu na dworze Iwana III. Następnie jego droga wiodła przez ziemie Litwy i Polski, gdzie 12 lutego 1477 r. spotkał się z królem Kazimierzem i królewiczami w Trokach. W czasie tego spotkania strona polska pozyskała wiele niezwykle cennych informacji o krajach Wschodu oraz tamtejszej sytuacji politycznej³⁵. Dalej wenecki poseł jechał na zachód przez Warszawę i Międzyrzecz oraz ziemie cesarstwa niemieckiego w stronę Trydentu i Wenecji. W końcu 14 kwietnia Contarini dotarł do miasta nad lagunami i jeszcze tego samego dnia stanął przed senatem i dożą, aby złożyć sprawozdanie ze swojej misji³⁶.

33. Paolo Ognibene został wysłany przez rząd Republiki Weneckiej z misją do Uzun Hassana kilka miesięcy przed Contarinim. G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, dz. cyt., s. 16–18.

34. G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, dz. cyt., s. 589–596; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 61–65.

35. K. Baczkowski, *Callimaco e le ambascerie veneziane...*, dz. cyt., s. 46; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 69–78.

36. G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, dz. cyt., s. 21; O.-H. Storz, *Die persische Karte...*, dz. cyt., s. 79–80.

Bibliografia

- S. Auld, *Renaissance Venice, Islam and Mahmud the Kurd. A metalworking enigma*, London 2004.
- F. Babinger, *Mehmed the Conqueror and His Time*, Princeton 1978.
- K. Baczkowski, *Callimaco e le ambascerie veneziane in Polonia negli anni 70 del XV secolo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego-Prace Historyczne” 110 (1994), s. 43–52.
- C. Baskins, *The Bride of Trebizond. Turks and Turkomens on a Florentine Wedding Chest, circa 1460*, „Muqarnas. An Annual on the Visual Cultures of the Islamic World” 29 (2012), s. 83–100.
- G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, Torino 1865.
- A. Bryer, *Greeks and Türkmens. The Pontic Exception*, „Dumbarton Oaks Papers” 29 (1975), s. 113–148.
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, opr. J. Gintel, Kraków 1971.
- J. Grygiel, *Udział rycerstwa polskiego w walce z Turkami w czasach panowania Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 102 (1992), s. 75–85.
- R. Jaworski, *Relacja Ambrogio Contariniego jako źródło do edukacji synów Kazimierza Jagiełły*, in: *Z tradycji historii kultury i oświaty. Studia ofiarowane Jerzemu Kukulskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziątą pracy naukowej*, red. M. Pindera, Piotrków Trybunalski 2007.
- J. Jefferson, *The Holy Wars of King Wladislas and Sultan Murad. The Ottoman-Christian Conflict from 1438–1444*, Leiden 2012.
- Joannis Dlugossi Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, vol. 12 (1462–1480), Kraków 2005.
- Magyar diplomacziak emlékek Mátyás király korából 1458–1490*, ed. I. Nagy, vol. 2, Budapest 1875.
- D. Malipiero, *Annali veneti dall'anno 1457 al 1500*, vol. 1, Vieuiseux 1843.
- V. Minorsky, *The Aq-Qoyunlu and Land Reforms*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London” 17 (1955), s. 449–462.

- A.M. Piemontese, *L'ambasciatore di Persia presso Federico da Montefeltro, Ludovico Bononiense O.F.M e il Cardinale Bessarione*, „Miscellanea Bibliothecae Apostolicae Vaticanae” 11 (2004), s. 539–565.
- G. B. Ramusio, *Navigazioni e viaggi*, ed. M. Milanesi, vol. 3, Turin 1980.
- G. Rota, *Diplomatic Relations between Safavid Persia and the Republic of Venice. An Overview*, w: *The Turks*, vol. 2, ed. H.C. Guzel, C.C. Oguz, O. Karatay, Ankara 2002.
- H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 4 (1973).
- K. M. Setton, *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, vol. 2, Philadelphia 1978.
- J. Smołucha, *Między Warną a Mohaczem. Zagrożenie tureckie w Polsce w świetle wybranych traktatów*, „Studia Historyczne” 38 (1995), nr 4, s. 459–479.
- J. Smołucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków 1999.
- B. Stachoń, *Polska wobec weneckich projektów użycia Persów i Tatarów przeciw Turcji w 2 poł. XV wieku*, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878–1928*, Lwów 1929.
- O.-H. Storz, *Die persische Karte. Venezianisch-persische Beziehungen um 1500*, Berlin 2009.
- J. A. Wadowski, *Kościół Lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907.
- J. E. Woods, *The Aqquyunlu. Clan, Confederation, Empire*, Salt Lake City 1999.

Abstract

Janusz Smołucha

Ambrogio Contarini and his journey to the East.

The circumstances of establishing Venetian and Polish diplomatic contacts with Persia in the second half of the 15th century

The article discusses the little-known (in historiography) history of diplomatic relations between Christian Europe and Uzun Hassan (1423–1478), the ruler of Persia. The capital of the country was located in Tabriz, currently in north-western Iran. Uzun Hassan provided military support to Ottoman Turkey's enemies and sought to establish diplomatic relations with Christian states. The author briefly describes the history of Persia's diplomatic missions, which were usually aimed at Venice and Rome. In 1472, one of them also visited Krakow, the capital of the Kingdom of Poland. Aside from brief references in contemporary chronicles and diplomatic and diplomatic documents, we know little about details of those first political contacts with Persia. The main part of the article refers to an exceptionally well-documented, in terms of sources, journey of Venetian envoy Ambrogio Contarini to Uzun Hassan's court in Tabriz. He embarked on the diplomatic mission from Venice in February 1474. As Turks at that time were blocking the crossing from Cyprus to Asia Minor, the Venetian envoy decided to travel by land across Germany, the Kingdom of Poland and Ruthenia. His descriptions of obscure regions at Dnieper, including in Kiev itself, are extremely valuable. He also gave a detailed account of his adventurous journey to Caffa on the shore of the Dead Sea. From there, bypassing the Turkish territory and the mountains of the Caucasus, avoiding many dangers, Contarini made it to Persia.

Keywords:

Persia, Islam, Ottoman Turkey, Venetian Republic, late crusades, papacy, Kingdom of Poland, Jagiellonians, Ruthenia, Tartars.

Abstrakt

Janusz Smołuca

*Ambrogio Contarini i jego podróż na Wschód. Okoliczności
nawiązania kontaktów dyplomatycznych przez Wenecję
i Polskę z Persją w drugiej połowie XV wieku*

Słowa kluczowe:

Persja, islam,
Turcja osmańska,
Republika
Wenecka,
późne krucjaty,
papiestwo,
Królestwo Polskie,
Jagiellonowie, Ruś,
Tatarzy.

Artykuł poświęcony jest mało znanemu w historiografii wątkowi dyplomatycznych kontaktów między chrześcijańską Europą a Uzun Hassanem (1423–1478), władcą Persji. Stolicą jego państwa było miasto Tabriz, leżące obecnie w północno-zachodnim Iranie. Uzun Hassan wspierał militarnie przeciwników Turcji osmańskiej i dążył do nawiązania kontaktów dyplomatycznych z państwami chrześcijańskimi. Autor krótko przedstawił dzieje tych poselstw, których celem były zazwyczaj Wenecja i Rzym. W 1472 roku jedno z nich zawitało również do stolicy Królestwa Polskiego – Krakowa. Poza krótkimi wzmiankami we współczesnych kronikach i dokumentach dyplomatycznych niewiele mamy informacji o szczegółach tych pierwszych politycznych kontaktów z Persją. Zasadniczą część artykułu odnosi się natomiast do niezwykle dobrze udokumentowanej źródłowo podróży weneckiego posła Ambrogio Contariniego na dwór Uzun Hassana w Tabriz, w którą wyprawił się on z Wenecji w lutym 1474 r. Ponieważ Turcy w owym czasie blokowali przeprawę z Cypru do Azji Mniejszej, wenecki poseł zdecydował się na podróż lądem poprzez Niemcy, Królestwo Polskie i Ruś. Niezwykle cenne są jego opisy mało znanych regionów leżących nad Dnieprem, w tym samego Kijowa. Szczegółowo opisał swoją pełną przygodę podróż w kierunku Kaffy nad Morzem Czarnym. Stamtąd, omijając posiadłości tureckie i góry Kaukazu, uniknąwszy wielu niebezpieczeństw Contarini przedostał się do Persji.